



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST
Bimestriel LISTOPAD 1956 Denain (nord) Nr. 169

DWA ŚWIĘTA PRZEJŚCIA - SŁUP OBŁOKU I OGNI

E tom 8, r. 9 – 4 Moj. 9
(Dokończenie)

(28) Ktoś miał się wyrazić, że Biblia jest jak ocean, dość płytki w niektórych miejscach tak, że dziecko nawet może w nim brodzić, a w innych tak głęboki, że i słoń w nim pływać może. Ta zdolność przystosowania się Biblii do wszystkich warunków duchowego rozwoju i do każdej potrzeby, doświadczenia i okoliczności dzieci Bożych jest jednym z najpewniejszych dowodów Boskiego jej pochodzenia, bo nikt poza Bogiem nie mógł uczynić Biblię tak bardzo praktyczną w swej elastyczności, a jednocześnie prawdziwą. Praktyczna wszechwiedza była niezbędna, by dostarczyć takiego przywódcę i przewodnika dla ludu Bożego. Dlatego też Biblia jest Boskim objawieniem i jest z Bożego natchnienia. Nie jest to bynajmniej fantazją. Jest to bowiem potwierdzone przez doświadczenia wszystkich ludzi wiernych Bogu jak również przez Boga Samego w Jego objawieniu. Przyczyną, że Prawda biblijna posiada tę zaletę zdolności postępującego przystosowania się do zmieniających się potrzeb, doświadczeń i okoliczności ludu Bożego jest to, że Bóg przewidując jakie będą potrzeby, doświadczenia i okoliczności Jego ludu, włożył w Biblię to co stosuje się do każdego z jego członków; kiedykolwiek zaś one się ukazują, Bóg poleca Jezusowi, Tłumaczowi Biblii i Wykonawcy (Obj. 5:2, 5, 7, 12) jej planu, by przedstawił te sprawy z Biblii Swojemu Ludowi. Poza tym Bóg tak urządził Biblię, że w jej typach i prorocत्वach jest prorocza historia Jego ludu w tym w czym jego działalność łączy się z rozwijaniem Jego planu. O tym On

mówi u Amosa 3:7 w słowach: „Zaiste nic nie czyni panujący Pan, chyba żeby objawił tajemnicę swoje sługom swoim, prorokom”. To znaczy, że nic się nie stanie w związku z rozwojem Planu Bożego (Jego tajemnicy) co by nie było przedtem objawione przez Niego za pośrednictwem pisarzy Biblii. Również i odwrotnie, nic takiego nie było napisane przez jej pisarzy, co by nie należało do tego planu i jego rozwijania się.

(29) Wynika z tego, że każda część Biblii jest objawieniem. Lud Boży Wieku Ewangelii i jego członkowie są głównymi czynnikami posuwającymi ten plan naprzód. Dlatego też Biblia ma tak dużo do powiedzenia o ich działaniu w swej nauce, typach i prorocत्वach. Dlatego też wszystkie ich czyny, potrzeby, doświadczenia i okoliczności łączące się z rozwijaniem planu Bożego były z góry przewidziane przez Boga i są wspomniane w Biblii. Bóg włożył w

UMIĘJĘTNI I UTWIĘRDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE—2 Piotra 1:12

Dwumiesięcznik

Listopad 1956 Nr. 169

Dwa święta Przejścia	82
Bóg – E tom I Roz. 3	89
Plan dobrych nadziei	96

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA” TYTUS 2:13

Biblię te odpowiednie rzeczy, które przemawiają do nich w sposób właściwy w ich potrzebach, działaniach, doświadczeniach i okolicznościach; Biblia zaś czyniąc tak dowodzi sama, iż jest dawczynią „pokarmu na czas słuszny”, „światłem, które świeci coraz więcej” oraz „świadectwem czasów Jego”. Ta to progresywność Słowa Bożego działa w pozaobrazowym słupie obłoku i ognia, rozpoczynając postępek w posuwaniu się naprzód aż do zakończenia postępu. Gdy już Słowo Boże dało wszystko na dany przedmiot, co miało dać i nie ma już więcej nowych rzeczy do dania, wtedy jest to przedstawione przez zatrzymanie się słupa. To postępujące rozwijanie się Prawdy jest procesem mniej więcej powolnym z punktu widzenia człowieka. Jest

to bardzo dobrze opisane u Izajasza 28:9, 10: „Kogożby uczyć miał umiejętności (spraw głębokich) a komu da zrozumieć co słyszał (znowu, spraw głębokich)? Izali odstawionym od mleka, a odsadzonym od piersi? (Tym, którzy postąpili poza pierwsze zasady Chrystusa (do Żydów 5:12-6:2). Wtedy, by pokazać, że takich uczy On tylko stopniowo i częściami, mówi On) Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę ówdzie.” Tekst ten wskazuje, że metoda ta z Bożego zamiaru zatrzyma i zdezorientuje niegodnych i niewiernych (w. 11-13) lecz wypróbuje wiernych. (W. 16 - „Kto wierzy (wierny) nie pokwapi się” tzn. nie zniecierpliwi się pozornie powolnym rozwijaniem się Słowa Bożego starając się ująć sprawy w swe własne ręce z powodu niecierpliwości, jak to czynią niewierni, starając się biec przed Panem, a to tylko może przynieść im w rezultacie nieszczęście, jak to zawsze się dzieje z niegodnymi i niewiernymi). Nauczmy się więc, kochani, mając w myśli tę charakterystykę Słowa Bożego, czekać cierpliwie na czas wyznaczony przez Pana na każdą rzecz, „bo w spokoju i ufności będzie siła nasza”. Gdy tak zaś czynić będziemy, będzie nam dobrze.

(30) Nie tylko jednak działania słupa przedstawione w w. 17 są figuralne, również i działania Izraelitów przedstawione w tym samym wierszu są figuralne. Te działania są dwóch rodzajów: są to marsze i obozowania. Co zaś te dwa działania przedstawiają, stanie się jasne gdy przypomnimy sobie, że w Piśmie Świętym wędrówka ziemskiego Izraela z Egiptu do Chanaanu przedstawia wędrówkę Duchowego Izraela z obecnego złego świata do Królestwa (Żyd. 3:1-4:11; 1 Kor. 10:1-14). Dlatego też często znajdujemy określenia życia chrześcijańskiego, takie jak chodzenie i podróżowanie, a określenia chrześcijan takie jak obcy lub pielgrzymi, nie mający żadnego miasta za stałe mieszkanie, lecz podróżujący do lepszego, innego miasta (1 Piotra 2:11; Żyd. 13:13, 14; Psalm 107:4-7; Iz. 30: 21; Jer. 6:16; Mich. 6:8; Rzym. 6:4; 8:1; 2 Kor. 5:7; 1 Jana 2:6). Podobnie jak cielesny Izrael postępował w kierunku Chanaanu przez każde posunięcie się naprzód od jednego obozowiska do drugiego, coraz więcej zbliżając się do obiecanej ziemi Chananejkiej, tak te ich postępy wyobrażają różne części postępu jaki czynimy w życiu chrześcijańskim oddalające nas coraz bardziej od obecnego złego świata, a zbliżające i czyniące nas coraz więcej odpowiednimi do Królestwa. Wynika z tego, że postępek Izraela w kierunku Chanaanu przez następujące po sobie marsze, przedstawia nasz postępek w życiu chrześcijańskim, który zbliża nas coraz więcej i czyni odpowiednimi dla Królestwa, a co za tym idzie - do Królestwa samego. Dokonywamy zaś tego postępu specjalnie przez

trzy rodzaje kroków w życiu chrześcijańskim: (1) Studiowanie Słowa Bożego; (2) służbę Słowu Bożemu i według tegoż Słowa oraz (3) praktykowanie Słowa Bożego, włączając w to chrześcijańską czujność i modlitwę. Tak więc nasz wzrost w wiedzy, służbie i łasce (2 Piotra 3:18; Rzym. 12:1) jest reprezentowany przez marsze Izraela w kierunku Chanaanu. Że to jest prawdą wynika to z samej rzeczy; bo gdy wyrastamy pod tymi trzema względami, coraz więcej oddalamy się od świata, a zbliżamy do naszej zdatności do Królestwa, a zarazem do Królestwa samego. Gdy zaś ukończymy ten nasz postępek rozwoju, staniemy wtedy nad brzegiem Jordanu, kończąc wędrówkę do Królestwa. O tym to symbolu postępu życia chrześcijańskiego, jako o podróży z symbolicznego Egiptu do niebiańskiego Chanaanu czyli Królestwa śpiewamy też w hymnie nr 71.

(31) Jeśli chodzi o aktywną stronę życia chrześcijańskiego nie mamy nic innego do czynienia, tylko te trzy rzeczy, które omówiliśmy w poprzednim paragrafie. Nawet gdyby ktoś bardzo długo myślał na ten temat, nie zdoła on wymienić żadnej innej rzeczy należącej do aktywnej części życia chrześcijańskiego poza tymi trzema rzeczami. Różne marsze Izraelitów przedstawiały różne cechy tych trzech kroków w naszej chrześcijańskiej wędrówce. Porządkiem dla nas na ogół było: po pierwsze, poznać specjalną Prawdę przedstawioną przez posuwanie się naprzód słupa, po drugie zaś dopomóc braciom naszym poznać ją, rozpowszechnić i praktykować, oraz po trzecie, rozwijać łaski i niebiańskie uczucia łączące się z tą Prawdą. Nasze poznawanie odpowiedniej Prawdy jest przedstawione przez Izraelitów nie spuszcających oka z posuwającego się obłoku. Nasze zaś dopomaganie innym w poznawaniu tej Prawdy jest przedstawione przez pomoc okazywaną przez silniejszych Izraelitów słabszym braciom w ukazywaniu im drogi przed nimi, pomagając im nieść ciężary i zachęcając ich, by szli naprzód. Nasz postępek w łasce jest przedstawiony przez posuwanie się Izraelitów naprzód, krok za krokiem, od początku do końca każdego marszu. Umiłowani, miejmy oczy wyrozumienia naszego szeroko otwarte i niech stale patrzą one na nasz słup obłoku i ognia. Jest to bowiem pierwszy warunek pomyślnego marszu. Ci Izraelici bowiem, którzy nie zwracali uwagi na słup obłoku i ognia niebawem zbłądzili z drogi, znajdując się oddzielenymi od swych towarzyszy, błakając się w dzikiej gęstwinie puszczy bez przewodnika lub celu. Mało z nich zdołało przyłączyć się z powrotem do orszaku, większość zaś zginęła w straszliwej pustyni. Tak też może się stać z nami, jeśli nie będziemy wzroku naszego koncentrować na naszym słupie obłoku i ognia. Nie zapominajmy również udzielać pomocy towarzyszom pielgrzymom w ich potrzebach, przede wszystkim zaś baczenie

przyglądajmy się krokom naszym, by szły one za słupem obłoku i ognia, a nie, jak to się z wieloma dzieje, by pod wpływem zmęczenia, gorąca słońca na pustyni i piasku, zeszyły z drogi Bożych zastępów. Początek naszego postępu był przedstawiony przez rozpoczęcie marszu Izraelitów, wytrwanie w tym postępie przez ich wytrwanie w marszu, a zakończenie postępu przez zakończenie każdego z ich marszów.

(32) Jest jednak jeszcze inna część życia chrześcijańskiego poza jego trzema aktywnymi, rozwijającymi cechami. Jest bowiem bierna część życia chrześcijańskiego, polegająca na znoszeniu prób charakteru, cierpienie z miłości dla Prawdy i sprawiedliwości oraz znoszeniu prześladowań z wierności dla nich. Pismo Święte świadczy w wielkiej obfitości tekstów, że te rzeczy stanowią również część życia chrześcijańskiego (Mat. 5:10-12; Jana 16:2; Dz. Ap. 14:22; 2 Tym. 3:12; 2 Kor. 4:8-13; Jak. 1:2-4, 12; 1 Piotra 2:19-21; 4:12-16). Należy przy tym zauważyć, że żadna z tych rzeczy nie jest aktywną częścią życia chrześcijańskiego, ale każda z nich jest jego bierną częścią. Wyrażają one wytrwałość, nie zaś rozwój, dlatego też są bierne. Jak widzieliśmy, aktywna, rozwojowa część życia chrześcijańskiego była przedstawiona przez Izraelitów postępujących za słupem obłoku i ognia, czy więc i bierna część życia chrześcijańskiego jest przedstawiona w jakiś sposób w doświadczeniach Izraela pomiędzy Egiptem i Chanaanem? Jedną była jeszcze cecha ich doświadczeń na puszczy, a mianowicie ich obozowanie. Te właśnie obozowania, pozostawanie przez nich w obozie, wyobraża bierną część życia chrześcijańskiego. Jest to oczywiste, bo skoro ich wędrówka składała się tylko z dwóch rzeczy, marszów i obozowań a marsze przedstawiają aktywne części chrześcijańskiego życia, jedyną rzeczą mogącą przedstawiać bierne części chrześcijańskiego życia mogą być tylko ich obozowania. Podobnie zaś jak charakter marszu w sposób właściwy przedstawiał postęp w życiu chrześcijańskim, tak i charakter obozowania odpowiednio przedstawia znajdowanie się pod próbą, cierpieniem i prześladowaniem (Efez. 6:13). Co więcej, wszystkie figuralne próby Izraela były wtedy, gdy Izrael obozował, co dowodzi, że i nasz czas próby jest czasem naszego obozowania. Izraelici przechodzili pierwszą próbę, gdy obozowali nad Morzem Czerwonym (2 Moj. 14:2-20). Ich próby z manną (4 Moj. 11:4-34), podczas długiego przebywania Mojżesza na Górze (2 Moj. 32:1-35), w sprawie Baal-Fegora (4 Moj. 25:1-18) oraz próba z Korem, Datanem i Abironem, itd. (4 Moj. 16:1-50), wszystkie były w czasie, gdy obozowali i były specjalnie przytaczane przez Św. Pawła jako obrazowe i odnoszące się do naszych prób (1 Kor. 10:5-14). Znowu,

próba Marii i Aarona dotycząca żony Mojżesza i Mojżesza samego, jako głosiciela Bożego miała miejsce, gdy Izrael obozował (4 Moj. 12:1-16); to zaś jest figurą próby niektórych utratników koron i zatrzymujących korony, dotyczącej niskiego pochodzenia Kościoła oraz Jezusa jako Bożego specjalnego Głosiciela. Co więcej, wielka próba dotycząca raportu dziesięciu szpiegów zdarzyła się podczas obozowania Izraela (4 Moj. 13:26-14:45); to zaś było figurą na ogólną próbę prawdziwego i nominalnego ludu Bożego w czasie Żniwa Żydowskiego i Żniwa Ewangelii. Każda też inna próba wspomniana w doświadczeniach Izraela pomiędzy Egiptem a Chanaanem miała miejsce, gdy Izrael obozował; na tej zasadzie śmiało wnioskujemy, że obozowania Izraela przedstawiają bierne strony życia chrześcijańskiego.

(33) Te strony bierne polegają na trzech formach wytrwałości. Pierwsza z nich to nieuleganie naciskowi, który się sprzeciwia naszemu umysłowi i uczuciowemu rozwojowi. Jeśli chodzi o nasz rozwój umysłowy, nacisk ten wyraża się w bardzo przebiegłym błędzie wraz z argumentami za nim, który przedstawia przez swych popleczników Szatan naszemu umysłowi, próbując uczynić z nas ofiary szaleństwa i urojenia, którym ulegniemy w tej czy innej formie, jeśli serca nasze nie są pełne miłości dla poznanej już Prawdy i jej wierne (2 Tes. 2:9-12). Często ten nacisk jest bardzo wielki, nie tylko z powodu subtelności błędu ale i dlatego, bo ten, przez którego błąd został nam przedstawiony był możebnie naszym żywicielem duchowym. Gdy tak rzeczywiście się zdarzy, próba ta staje się wyjątkowo ciężka, jak wielu z nas, którzy jej doświadczyli mogą potwierdzić. Próba serca, gdy łaski nasze i dobre uczucia są poddane najsroźszej próbie może przyjść w pojedynczej lub podwójnej formie, a nawet w wielu formach, skoro każdy przejaw naszego charakteru ma być wypróbowany. Oto są niektóre środki służące tym próbom: straty, rozczarowania, opóźnienia, powstrzymywania, odkładania, nasze i cudze winy i braki, trudy i konieczności, nieporozumienia, fałszywi bracia, zmęczenie, trudności materialne, choroby, ból, prześladowania itd. Pojedynczo, podwójnie, lub wielokrotnie łaski nasze i dobre uczucia są uciskane przez to wszystko, a wróg nasz ofiarowuje nam ulgę w udręce, jeśli się załamamy pod próbą. Inna forma wytrwałości wynika z nacisku, przygniatającego nas a pochodzącego od naszej ludzkiej natury, spowodowanego przez lojalność naszą w badaniu i służbie. Zazwyczaj praca dzienna braci jest wyczerpująca. Jeżeli dodając do tego wyczerpania, poświęcamy jeszcze czas badaniom i służbie, tym większe będziemy odczuwać wyczerpanie. Głowa męczy się nieraz nadmiernie z powodu studiów, a głowa i ciało stają się nieraz

wyczerpane służbą. Często wyczerpanie daje w rezultacie bezsenność i nerwowe przemęczenie. W niektórych wypadkach to przemęczenie zamienia się w zupełnie nerwowe wyczerpanie jak to widzimy w wypadku Pana naszego, u którego wystąpił krwawy pot, gdy był w Ogrójcu. Niejeden przez swój zapal do studiów i służby, ciężko to odchorował. Inni zaś pozbawiali się niezbędnych wygód, aby móc poprzez finansowo pracę. Pan stawia nas w okolicznościach wymagających wielkiego samozaparcia, trudności materialnych i fizycznej wytrzymałości, jeśli mamy zostać wierni Jego Prawdzie, jej badaniu i służbie. Te próby wytrzymałości pochodzą z nas samych i naszego ciała. Wreszcie, wytrzymałość, jako część chrześcijańskiego życia musi być okazywana wśród prześladowań za wierność Prawdzie w badaniu jej, służeniu oraz w jej praktykowaniu, szczególnie jednak w służeniu jej. Prześladowanie różne przyjmuje formy, poczynając od wyszydzania i oczerniania, przez nienawiść, pogardę, bojkotowanie ekonomiczne i socjalne, ekskomunikę, więzienia, bicie i tortury, a kończąc na gwałtownej śmierci. Wielu nie było poddanych najbardziej srogim z tych prób, każdy jednak z wiernych będzie wypróbowany przez prześladowania, choćby przez niektóre z ich form. Gdy zaś przechodzimy przez te próby, cierpienia i prześladowania, przechodzimy pozaobrazowo przez obozowania Izraela. Początek ich obozowania przedstawia początek naszych doświadczeń, stanie obozem przedstawia nasze trwanie w doświadczeniach, a zwijanie obozu jest figurą na zakończenie różnych naszych doświadczeń.

(34) Jest jeszcze potwierdzający mocny dowód, że słup obłoku i ognia przedstawia postępującą Prawdę i jej Ducha, a znajdujemy go przez porównanie hebrajskich słów w początkach w. 17 i 18. Pierwsze części tych wierszy dosłownie oddane są jak następuje: „Według ust obłoku unoszącego się nad przybytkiem...synowie Izraelscy wędrowali” - „Według ust Pana dzieci Izraela wędrowały”. Te dwa wyrażenia są synonimowe. Drugie z nich dowodzi pozaobrazowo, że słup obłoku i ognia jest Słowem i Duchem Pana - Jego wyrazicielem (Ps. 45:2). Usta w tym wypadku wydają rozkaz, sens jest więc przetłumaczony poprawnie, lecz nie dosłownie, gdy w. 18 w polskim wydaniu jest przełożony: „Na rozkazanie Pańskie itd.” Typowo (w. 18 poucza, że to Bóg kierował wszystkimi wędrowkami Izraela i że to On wysyłał ich naprzód oraz zatrzymywał na postojach w czasie podróży, aż ich doprowadził ostatecznie do Chanaanu. Pozaobrazowo to znaczy, że to Bóg kieruje krokami naszymi w naszej wędrowce do Królestwa (Ps. 37:23). On uplanował każdą sytuację i doświadczenie, które spotyka nas w wędrowce do Królestwa. To zaś

gwarantuje nam, że żaden z kroków naszych nie zawiedzie nas (Ps. 37:31) ani nie osłabnie (Ps. 44:18), jeśli tylko będziemy wiernie iść za przewodnictwem pozaobrazowego słupa obłoku i ognia. W. 18 pokazuje nam też, że na polecenie Boże podane za pośrednictwem słupa obłoku i ognia Izraelici „stanowili obóz” czyli obozowali. Pozaobrazowo znaczy to, że Bóg przygotowuje dla nas nasze doświadczenia i próby. Nic nam się nie wydarzy z wyjątkiem tego na co Bóg dozwoli; tylko te bowiem doświadczenia zdarzają się w życiu świętym Bożym, na które On dozwala i które On zarządza (Rzym. 8:28). Ojciec nasz wszystkim rządzi i o wszystkim decyduje. Od niego pochodzą nasze doświadczenia postępu i wzrostu, od Niego też pochodzą nasze doświadczenia wytrzymałości wśród prób, cierpień i prześladowań. Pomimo, że drugorzędni sprawcy są czynni w tych doświadczeniach, Bóg jednak pozostaje pierwszym Sprawcą doświadczeń Swoich świętych. W. 18 wskazuje nam dalej, że to Bóg kierował długością trwania postojów Izraela w czasie różnych obozowań: „Po wszystkie dni, których zostawał obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem,” tzn. pozostawali w swym obozowaniu. Oczywiście nie należy rozumieć wyrażenia „oni leżeli obozem” w ten sposób, że żaden Izraelita nie pracował, że nic nie robił poza odpoczywaniem w namiocie w czasie obozowania, bo Biblia w powyżej cytowanych tekstach wskazuje, że tak bynajmniej nie było. Przez wyrażenie to mamy zrozumieć tylko, iż pozostawali oni w obozowaniu. Ich zaś pozostawanie w obozowaniu tak długo jak długo słup pozostawał ponad przybytkiem oznacza, że lud Boży pozostaje pod próbą, cierpieniami i prześladowaniami tak długo, jak tego chce Bóg. Pozostawajmy więc w naszych próbach tak długo jak się to Bogu podoba i nie bądźmy jak niecierpliwie dzieci, które za wszelką cenę chcą uniknąć nieprzyjemnych doświadczeń, bo gdy tak będziemy czynić, stracimy okazję nauczania się lekcji, która jest przeznaczona dla nas.

(35) Skoro jesteśmy poddani próbie dotyczącej nie tego, czego jeszcze nie rozwinęliśmy, lecz tego co już rozwinęliśmy wnioskujemy, że obozowania nasze następują po odpowiedniej wędrowce tzn., że jesteśmy poddani próbie, cierpieniu i prześladowaniu w związku z naszymi poprzednimi osiągnięciami. Dlatego też wnosimy, że podróży Izraela przed obozowaniem przedstawiają nasz wzrost przed odpowiadającą im próbą. W. 19 wskazuje na to, że niektóre z obozowań Izraela były bardzo długie. To jest figurą, że niektóre z naszych doświadczeń wytrzymałości są też długie. Z pewnością, my, którzy byliśmy na tej drodze długi czas wiemy o tym na podstawie

doświadczenia, że niektóre z naszych prób były istotnie bardzo długie. Niektórzy bracia mieli doświadczenia będące próbą w pewnym kierunku, które trwały przez wiele lat, czasem przez 10 lub 20 lat. Na podstawie tego możemy sobie zdać sprawę jak wielką jest cierpliwość naszego drogiego Ojca w niebiesiech, a zarazem jak wielka jest powolność naszego uczenia się, a nawet nasza głupota. Z wszelką pewnością niektórzy z nas z powodu tak długiego przebywania na próbie i powolności w nauce zasługiwaliby, mówiąc obrazowo, jak leniwi uczniowie w klasie na karę i postawienie do kąta. Pomimo naszej powolności, Bóg wciąż nam okazuje swoje miłosierdzie, zważywszy naszą słabość i pamiętając, że jesteśmy prochem. Bądźmy więc jak Izraelici, którzy w czasie długiego obozowania pozostawali w namiotach. To znaczy, nie oburzajmy się na długość naszych doświadczeń i prób, cierpienia i prześladowań i nie przerywajmy naszego pozaobrazowego obozowania, tzn. nie odrzucamy naszych prób, nie odrzucamy lekcji, których mamy się nauczyć, bo gdy tak uczynimy odejdziemy od Bożego Izraela i zabłądzimy z dala od ludu Bożego, tak jak by się stało z Izraelitą w typie, gdyby nie chciał zostać w obozie Izraela tak długo, jak długo obłok pozostawał nad przybytkiem. Raczej powinniśmy tak jak ci, którzy pozostawali w obozie Izraela, a więc pozostawali z Bożym ludem, być wytrwali i cierpliwi w znoszeniu nawet radośnie prób, cierpienia i prześladowań, które Bóg daje nam, rozumiejąc, że jeśli będziemy wierni, zakończenie naszych prób będzie pełne chwały, bo próby te są zarazem Bożym poleceniem dla nas, byśmy wytrwali. Bóg także nie da nam sposobności dalszego postępu, dopóki nie przejdziemy zwycięsko przez te próby.

(36) W. 20 wskazuje na to, że niektóre z obozowań Izraela trwały tylko kilka dni. Pozaobrazowo to znaczy, że niektóre doświadczenia wytrwałości w próbie, cierpieniu i prześladowaniu są stosunkowo krótkie. Wiemy zaś z doświadczenia, że to jest prawdą. Te próby krótkie, podobnie jak i długie doświadczenia wytrwałości, także pochodzą od Pana, jak na to wskazuje środek w. 20: „Na rozkazanie Pańskie stanowili obóz”. Panu więc przystoi decydować, a nie nam, czy doświadczenia wytrwałości mają być krótkie czy długie, bo tylko On wie, co chce w nas rozwinąć w szczegółach. My zaś nie wiedząc tego, jesteśmy niezdolni decydować, czy próba nasza była dostateczną. Naszym zadaniem jest wytrwać w próbie z dziecinną wiarą, radosną nadzieją, silną miłością i pełnym posłuszeństwem, tak długo, jak próba trwa bez względu na to czy jest długa czy krótka. Nie bądźmy niespokojni przechodząc te próby, uskarżając się przeciw nim, a więc i przeciw Panu, który je zarządził i długość

ich trwania. Dobrze jest zawsze pamiętać, że w doświadczeniach naszych siła nasza będzie w spokoju i ufności. Nie powinniśmy się niepokoić o ich rezultat. Powinniśmy być spokojni w nich i oczekiwać Pana, który da nam odwagę, gdy zdamy się na Jego wolę. Choćby zima groziła najbardziej dotkliwa, wiosna przyjść musi i wreszcie przyjdzie. A więc zdaj się, duszo moja, na Pana i nie trać odwagi. A On odnowi twą siłę, i przyjdzie znów czas postępu w odpowiedniej chwili, jak napisane jest pod koniec wiersza 20: „i na rozkazanie Pańskie ciągnęli”. W. 21 wskazuje na to, że niektóre obozowania trwały tylko jedną noc, a niektóre tylko jeden dzień. To przede wszystkim wyobraża, że niektóre z naszych doświadczeń wytrwałości trwają istotnie bardzo krótko. Doświadczenie nasze potwierdza to w pełni. Byłoby dobrze dla nas gdybyśmy mogli przewyciężyć w naszych próbach prędko, bo prędkie przewyciężenie dowodzi, że jesteśmy silni w danej poszczególnej próbie, podczas gdy bardzo długie doświadczenia wytrwałości dowodzą naszej słabości pod danym względem. Będzie to też dobre dla nas, jeśli tak jak Izraelici będziemy gotowi iść naprzód po bardzo krótkiej próbie (w. 21), jak również po dłuższej albo nawet najdłuższej próbie tego rodzaju jeśli gotowi jesteśmy postępować naprzód (w. 19, 20). Dobrym będzie dla nas, gdy po próbie nocnej (doświadczeniu wytrwałości według kierunku Starego Testamentu w czasie Epifanii) będziemy gotowi ruszyć naprzód postępując za posuwającym się słupem, tak jak również dobrym było dla nas, gdy po dziennej próbie (doświadczeniu wytrwałości według Nowego Testamentu w czasie Parousji) byliśmy gotowi ruszyć naprzód w nowym postępie idąc za posuwającym się słupem.

(37) Należy zauważyć, że w. 19, 20 nie podają definitywnie, przez ile dni słup pozostawał nad przybytkiem. W 19 podaje w sposób nieokreślony, jako o wielu dniach, w. 20 zaś, jako „nie długo”. Zastosowaliśmy więc myśli tych wierszy jako wyobrażające w sposób ogólny, długie i krótkie próby dla ludu Bożego. W wierszu 21 mamy specjalną wzmiankę o podnoszeniu się słupa tak we dnie jak i w nocy. To zaś zastosowaliśmy, jako specyficznie odnoszące się do doświadczeń Parousji i Epifanii, jak również stosują się one do doświadczenia w Żniwie Żydowskim i do doświadczenia w okresie pomiędzy Żniwami. Znowu w w. 22 specyficzne okresy są wspomniane: okres dwóch dni, miesiąca i roku. Rozumiemy, że dwa dni przedstawiają dwa Żniwa wraz z nocami następującymi po nich - cały Wiek Ewangelii - a nieruszanie się Izraelitów przedstawiałoby doświadczenia wytrwałości ze strony Kościoła dotyczące ogólnych, wspólnych kierunków w czasie dwóch żniw i następujących

po nich nocy tzn. w czasie całego Wiek Ewangelii. 1 Kor. 10:6-14 jest tekstem ukazującym, że pewne doświadczenia bardzo silnego ucisku są wspólne Ludowi Bożemu żyjącemu w tych dwóch okresach „na których końcu wieków przyszły” (według poprawnego przykładu) (1 Kor. 10:11). List do Żydów 3:2-4:11 pokazuje, że odnosi się to do przerwy między dwoma Żniwami i do miniaturowych Wieków Ewangelii w czasie samej Epifanii. Okres wspomniany jako trwanie przez miesiąc słuza nad przybytkiem i pozostawanie Izraelitów przez ten czas w obozie wydaje się przedstawiać doświadczenia, próby, cierpienia i prześladowania pod które dwanaście łask (Obj. 21:19, 20) Kościoła jest poddanych; wypróbowanie każdej z nich odbywa się podczas jej symbolicznego miesiąca. Podobna rzecz naprowadza myśl, że i świat będzie rozwijał tych dwanaście łask (Obj. 22:2). Kiedy w. 22 wspomina rok, jako okres obozowania, wydaje się on przedstawiać, że niektóre doświadczenia wytrwałości trwają poprzez cały Wiek Ewangelii niezależnie od jego okresów, jak np. opozycje świata, nominalnego ludu Boże-

go, a specjalnie tajemnica nieprawości, która zaczęła działać w czasie Żniwa Żydowskiego i dotychczas działa. Obozowania Izraelitów w czasie tych okresów (w. 22) dają nam lekcje, by wytrwać w takich próbach aż do ich zakończenia, a zaś nie maszerowanie Izraelitów w tych okresach (w. 22) jest lekcją dla nas, abyśmy nie uciekali od przykrych doświadczeń, które nas spotykają, bo to sprawi, że stracimy towarzystwo ludu Bożego, lecz byśmy zostali w tych próbach wiernie z Bogiem, stawiając im czoło, aż do ich zakończenia. Wiersz 23 powtarza stwierdzenia w. 18 i 19, dodając, iż rozkazy Boże w tych sprawach były dawane za pośrednictwem Mojżesza, co znów przedstawia, że Jehowa kieruje naszymi doświadczeniami rozwoju i wytrzymałości za pośrednictwem Pana naszego Jezusa, który jest zarówno tłumaczem jak i wykonawcą wszystkich Bożych planów i zamiarów zarówno w ich ogólnych zarysach jak i szczegółach, a to dlatego, bo wszystkie rzeczy są od Ojca i przez Syna (1 Kor. 8:6).

PYTANIA BEREAŃSKIE

(28) Jaką ktoś zrobił uwagę na temat Biblii? Jakie odpowiednie cechy ma Biblia? Czego to jest jednym z najpewniejszych dowodów? Dlaczego? Dlaczego ta przyczyna jest prawdziwa? Co z niej wynika? Dlaczego to nie jest fantastycznym roszczeniem? Dlaczego Biblia posiada zaletę postępującej zdolności do przystosowania? Jak Jezus dopomaga w tym względzie? Jakie są inne powody, że tę zaletę ma Biblia? Jak na to wskazuje znaczenie tekstu Amosa 3:7? Co z tego wynika?

(29) Jaką cechą posiada każda część Biblii? Jacy są główni sprawcy przy wykonywaniu planu Bożego? Jakie dwa fakty na to wskazują? Kiedy rzeczy zawarte w Biblii do nich przemawiają? Czym się Biblia przez to okazuje być? Jak ta cecha Biblii łączy się ze słupem obłoku i ognia? Kiedy ona przestaje mówić? Jak to jest przedstawione? Jakim procesem jest z ludzkiego punktu widzenia postępujące rozwijanie Prawdy? Co jest siłą z Izajasza 28:9,10 w związku z tym? W związku z tą łącznością, jaka jest przyczyna metody przedstawionej u Izajasza 28:9,10? Dla niewiernych? Dla wiernych? Jaką naukę powinniśmy wyciągnąć z tej specyficznej właściwości Słowa Bożego?

(30) Co jeszcze jest przedstawione w w. 17? Jakie były działania Izraela opowiedziane w w. 17? Jaki fakt wyjaśni ich pozaobrazowe znaczenie? Jak, krótko mówiąc, jest to dowiedzione przez dwa cytowane teksty Pisma Św.? Pokaż na podstawie cytowanych tekstów Pisma Świętego, że życie chrześcijańskie jest chodzeniem i podróżowaniem i że

są w nim obcy i pielgrzymi. W jaki sposób nasze oddalanie się od symbolicznego Egiptu i zbliżanie do pozaobrazowego Chanaanu jest przedstawione przez wędrówkę Izraela po puszczy? Jakie z tego można wyprowadzić pozaobrazowe zastosowanie? Przez jakie trzy kroki specjalnie postępujemy w kierunku pozaobrazowego Chanaanu? Co jest reprezentowane przez marsze Izraela w kierunku Chanaanu? Dlaczego to jest prawdziwe? Dlaczego ten powód jest prawdziwy? Gdzie będziemy stali przy zakończeniu tej wędrówki? Który hymn tłumaczy ten pozaobraz? Prosimy o zaśpiewanie tego hymnu w tym miejscu studiów.

(31) Jakie trzy rzeczy wypełniają całkowicie aktywną część życia chrześcijańskiego? Co dowodzi słuszności tej myśli? Co przedstawiały różne marsze Izraelitów, gdy chodzi o te trzy rzeczy? W jakim porządku myśmy rozwijali te trzy rzeczy? W jaki sposób nasze poznawanie Prawdy było przedstawione przez maszerujących Izraelitów? Nasze służby? Nasze praktykowanie Słowa w łasce? Co jest warunkiem ognia pomyślniej podróży do niebiańskiego Chanaanu? Co się działo z tymi Izraelitami, którzy nie patrzyli na słuza obłoku i ognia? Jaką to jest dla nas nauką? Jakie dwie inne właściwe rzeczy winniśmy czynić? Przeciwno czemu powinniśmy się strzec? Jak są przedstawione trzy etapy postępu życia chrześcijańskiego w marszach Izraela?

(32) Poza tymi trzema aktywnymi cechami życia chrześcijańskiego jakie jeszcze

inne części ono posiada? Co trzeba w nim znieść? Jak cytowane teksty Pisma Świętego dowodzą, że takie są trzy biernie części życia chrześcijańskiego? Czego są one wyrazem? Co jeszcze poza marszami czynili Izraelici w czasie swej wędrówki do Chanaanu? Co one reprezentują? Jakie dwie sprawy wskazują na słusność tego zastosowania? Jak tekst do Efez. 6:13 pokazuje drugą część życia chrześcijańskiego? Jaki trzeci dowód wskazuje na to? Jak jest to ukazane w 2 Moj. 14:2-20? 4 Moj. 11:4-34? 2 Moj. 32:1-35? 4 Moj. 25:1-18? 4 Moj. 21:4-9? 4 Moj. 16: 1-50? Jak te pięć wydarzeń wytłumaczonych zostało w 1 do Kor. 20:5-14? Jak to jest dalej ukazane w 4 Moj. 12:1-16? 4 Moj. 13: 26-14:45? Jakie inne rozważania to potwierdzają? Jaki więc wniosek możemy wyciągnąć z tych faktów?

(33) Z ilu form wytrwałości składa się bierna część życia chrześcijańskiego? Co jest pierwszą z nich? Na czym polega próba wytrwałości, odnosząca się do naszych głów? W jakich okolicznościach można upaść w próbie wytrwałości odnoszącej się do głowy? Jak tego dowodzi tekst 2 do Tes. 2:9-12? Pod jakimi dwoma względami te próby są często bardzo subtelne? Dlaczego ten drugi rodzaj próby jest często trudny do zniesienia? Co jeszcze poza naszą głową jest poddawane próbie? Jaka istnieje różnorodność tych prób? Dlaczego? Za pomocą jakich środków są dokonywane te próby? Pod jakim warunkiem wróg ofiarowuje ulgę w takich próbach? Opisz drugą formę próby wytrwałości. Co sprawia, że ta próba jest często bardzo wyczerpująca? Jakie skutki może dać takie wyczerpanie? Kto jest tego przykładem? Co czyni Pan, by próby te tym więcej były decydujące? Co jest w nas specjalnie próbowane przez tę drugą próbę wytrwałości? Jaka jest trzecia forma próby wytrwałości życia chrześcijańskiego? Co przynosi prześladowanie? Jakimi ono posługuje się środkami? Czego wielu z wiernych braci nie doświadczyło? Co wszyscy z nich muszą przechodzić? Gdy przechodzimy próby, cierpienia i prześladowania to pozaobrazem czego jesteśmy? Co jest przedstawione przez Izraelitów rozpoczynających obozowania, trwających w nich i kończących je?

(34) Co jest silnym potwierdzającym dowodem, że słup obłoku i ognia przedstawia Prawdę i Jej Ducha, który polega na porównaniu dosłownego tłumaczenia w. 17 i 18? Czym są te dosłowne tłumaczenia? Jak się łączą w swej treści? Czego one dowodzą? Dlaczego? Kto zgodnie z w. 18 kierował wszystkimi wędrówkami i postojami Izraela? Co to przedstawia? Czego uczy Psalm 37:23 w związku z tym? Jaka nauka Psalmu 37:31 oraz 44:18 to gwarantuje? Pod jakim warunkiem? Co jeszcze ukazuje w. 18? Co to przedstawia? Co pochodzi od Pana? Pomimo czego? Jaką trze-

nią rzecz ukazuje w. 18? W jaki sposób nie powinniśmy pojmować wyrażenia z w. 18? Dlaczego? Jak mamy pojmować to wyrażenie? Co jest przez to przedstawione? Jaka z tego wynika nauka?

(35) W czym nie jesteśmy próbowani? A w czym jesteśmy próbowani? Co z tego wynika? Co możemy wywnioskować z tego faktu? Co ukazuje w. 19 w związku z niektórymi obozowaniami Izraela? Co to przedstawia? Co mówi o tym nasze doświadczenie? Jakie są przykłady takich bardzo długich prób? O czym przekonujemy się w takich próbach, dotyczących Boga i nas samych? Na jakie traktowanie zasługivalibyśmy za to, mówiąc obrazowo? Jakie przymioty Boga działają w takich wypadkach? Co przedstawiało długie przebywanie Izraelitów w obozie? Jaką to jest dla nas nauką? Czynienie czego nie dałoby skutku? Jak powinniśmy przyjmować i znieść przykre doświadczenia? Dlaczego? Co nie będzie nam dane dopóki nie zniesiemy z wiernością prób?

(36) Na co wskazuje w. 20? Co to znaczy w pozaobrazie? Co to potwierdza? Od kogo pochodzą nasze krótkie bolesne doświadczenia? Jak to jest przedstawione w typie? Kto ma decydować, a kto nie powinien decydować o długości trwania naszych doświadczeń? Dlaczego Bóg a nie my mamy decydować o długości trwania i rodzaju naszych prób? Co my mamy w nich robić? Od czego mamy się strzec w tych doświadczeniach? O czym jest dobrze w tych próbach pamiętać? Czego winniśmy w nich unikać, a co praktykować? Jakie zjawisko natury wzbudza w nas nadzieję w tych próbach i skłania do czekania na wolę Bożą? Co przyjdzie w odpowiednim czasie? Jaką myśl nasuwa w. 20? Co podaje w. 21? Co to przedstawia? Co to potwierdza? Co byłoby dobre dla nas pod tym względem? Dlaczego? Czego dowodzą bardzo długie próby? Co jeszcze byłoby dobre dla nas? Po jakiego rodzaju próbach mamy iść naprzód? Jaki jeszcze trzeci rodzaj byłby dobry dla nas? Jaki rodzaj zachowania byłby dobry dla nas w związku z tym sposobem rozumowania?

(37) Czego wiersze 19 i 20 nie podają w sposób definitywny? Jak każdy z nich określa długość trwania obozowań? Jak to możemy zastosować? W jaki sposób w. 21 określa długość trwania obozowań? Jak więc zastosowaliśmy w wierszu tym dzień i noc? Co podaje w. 22 w tej sprawie? Jak pojmujemy te dwa dni pozaobrazowo? Jak 1 Kor. 10:6-14 ukazuje tę myśl? Co zdaje się oznaczać pozostawanie słupa przez miesiąc nad przybytkiem? Jak cytowane teksty potwierdzają tę myśl? Co przedstawia pozostawanie słupa przez rok nad przybytkiem w w. 22? Jakie są w związku z tym przykłady? Jaka nauka wynika z tego, że Izraelici obozowali przez te okresy, w których słup pozostawał nad przybytkiem? Z ich niemaszerowania w tych okresach? Czym jest głównie w. 23? Jaką myśl dodatkowo on podaje? Co to przedstawia? Co on w nich czyni?

BÓG

ELEMENTY I WYŻSZE PIERWSZORZĘDNE ŁASKI BOSKIEGO CHARAKTERU

(E Tom I, Rozdz. 3)

SPRAWIEDLIWA POSTAWA WOBEC ZŁA. ŚWIĘTE UCZUCIA. ŁASKI. SIŁA. PRZEWAGA
JEGO WYŻSZYCH PIERWSZORZĘDNYCH ŁASK. RÓWNOWAGA. KRYSTALIZACJA.
TRZY KLASY ŁASK. WYŻSZE PIERWSZORZĘDNE ŁASKI. MĄDROŚĆ. SPRAWIEDLIWOŚĆ.
MIŁOŚĆ (BEZINTERESOWNA). MIŁOŚĆ (OBOWIĄZKOWA). MOC. DZIAŁANIA BOSKICH
WYŻSZYCH PIERWSZORZĘDNYCH ŁASK.

W poprzednim rozdziale rozważaliśmy o przymiotach Boskiej Istoty. Jako pierwszy zarys w badaniu Boskiego charakteru byłoby właściwą rzeczą zbadać elementy Jego charakteru tj. ogólne formy, w których Jego charakter istnieje i działa oraz ogólne składniki, z których się składa. Otóż jest ich siedem: (1) sprawiedliwa postawa wobec zła; (2) święte uczucia; (3) łaski; (4) siła w każdym elemencie charakteru; (5) przewaga Jego wyższych pierwszorzędnymi łask nad Jego niższymi pierwszorzędnymi uczuciami i łaskami i nad Jego drugorzędnymi i trzeciorzędnymi łaskami właściwie spojonymi; (6) równowaga charakteru; i (7) krystalizacja charakteru. W tej dyskusji nie jest naszym celem podać szczegóły o tych punktach; ale raczej naszym celem jest podać tylko ogólne myśli o nich, ponieważ szczegóły nastąpią. Pierwszy element Boskiego Charakteru powyżej podany jest ten, który utrzymuje sprawiedliwą postawę wobec zła. Sprawiedliwa postawa wobec zła przede wszystkim brzydzi się nim, nienawidzi go jako obrzydliwość. Bóg czyni to, ponieważ jest sprawiedliwy, a zło jest złem samo w sobie i w jego skutkach. Ono jest złem samo w sobie, ponieważ jest przeciwne prawu Bożemu, które jest oparte o Jego Sprawiedliwość, jest w harmonii z nią i z niej wypływa, a natomiast zło działa na szkodę w moralnym porządku spraw; albowiem ono niewątpliwie rozrywa społeczne stosunki między Bogiem a Jego dobrowolnie grzeszącymi moralnymi stworzeniami i czyni to samo w stosunkach tych stworzeń między nimi, jak również szkodzi tym stworzeniom. Przeto sprawiedliwa postawa wobec zła sprawiedliwej istoty musi być wstrętem. Dlatego Bóg, jako sprawiedliwa istota, w tego rodzaju wypadku musi brzydzić się złem. Biblia podaje nam pod tym względem liczne dowody: „wszystkie drogi Jego są sprawiedliwe. Boć jest Bóg prawdziwy, a nie masz w Nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy jest” (5 Moj. 32:4). „Uprzejmym jest Pan... w Nim nie masz żadnej nieprawości” (Psalm 92:16); „Jakąż nieprawość znaleźli ojcowie wasi przy Mnie, iż się oddalili ode

Mnie?” (Jer. 2:5). „Czyste są oczy Twoje, tak że na złe patrzeć i bezprawia widzieć nie mogą” (Abak. 1:13) Dodatkowo następne przytoczone ustępy pokazują, że Bóg brzydzi się złem: 1 Moj. 6:6; 5 Moj. 25:16; Ps. 5:5-7; Przyp. 6:16-19; 21:27; Jer. 44:4, 22; Zach. 8:17; Łuk. 16:13; Obj. 2:6, 15. Tym sposobem pierwszym zarysem Boskiej sprawiedliwej postawy wobec zła jest wstręt, który uznajemy, iż jest właściwym.

Oprócz takiego wstrętu Bóg unika zła. On nie będzie go praktykować, ponieważ jest przeciwne Jego charakterowi w świętości i w Jego sprawiedliwości. Bóg będąc doskonałym w charakterze, niewątpliwie musi mieć wstręt do zła, dlatego nie będzie, ani nie może go praktykować. Pismo Święte jest jasne co do tego zarysu Jego sprawiedliwej postawy wobec zła. Przytoczymy kilka stosownych ustępów: „Niech będzie daleka niepobożność od Boga i nieprawość od Wszchemocnego. A zgoła Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszchemocny nie podwraca sądu” (Ijoba 34:10, 12). „Kto mu rzecze: uczyniłeś nieprawość?” (Ijoba 36:23). „Aby kto wywrócił człowieka w sprawie jego, Pan się w tym nie kocha... Z ust Najwyższego nie pochodzi zło” (Treny 3:36, 38). „Izali Sędzia wszystkim ziemie nie uczyni sprawiedliwości” (1 Moj. 18:25). „Bo nie masz u Pana, Boga naszego niesprawiedliwości” (2 Kron. 19:7). „Jestże niesprawiedliwość u Boga? Nie daj tego Boże!” (Rzym, 9:14). „A względu na osoby u Niego nie masz” (Efez. 6:9). „Nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał pracy waszej i pracowitej miłości” (Żyd. 6:10). Widzimy przeto, że Biblia naucza, iż Bóg unika zła, a to jest częścią Jego sprawiedliwej postawy wobec grzechu. I z powodu tej samej postawy wobec grzechu, sprzeciwia się mu. Bóg sprzeciwia się grzechowi przez nauczanie o nim, przez ostrzeganie przeciwko niemu, przez karanie tych, którzy bawią się nim, przez urządzanie zarządzeń i ruchów przeciwko niemu. W Biblii jest wiele nauk i przykładów o zarysie Jego sprawiedliwej działalności wobec zła. Jego nauki ostrzegające Kaina, Faraona, Izraela, Baalama, Saula, Dawida itd., są przykładami pewnych form Jego opozycji do zła; a Jego karania tych i innych są ilustracja-

mi jeszcze innej formy sprzeciwiania się złu. Zarządzenie, które Bóg dał cielesnemu i duchowemu Izraelowi przeciwko złu w jego różnych formach, stanowi inny sposób, przez który On pokazał Swoją opozycję do zła. Ponadto doświadczenia rodzaju pod przekleństwem, Dzień Pomsty i Wtóra Śmierć są tylko dalszymi ilustracjami Boskiego sprzeciwiania się złu. Następujące cytaty potwierdzają to: 1 Moj. 3:7-24; 4:9-14; 6:5-7; 1 Król. 13:33, 34; Ps. 94:23; Iz. 50:11; Jer. 5:25; 21:14; Ezech. 11:21; Rzym. 5:12-21; Gal. 6:7. Tym sposobem widzimy, że Bóg sprzeciwia się złu. Przeto w Jego brzydzeniu się złem, wstrzymywaniu się od niego i sprzeciwianiu się mu, Bóg pokazuje, że jednym z elementów Jego charakteru jest sprawiedliwa postawa wobec zła.

Drugim elementem Boskiego charakteru są święte uczucia. To znaczy, że Boskie uczucia są święte w ich naturze, w przedmiotach, do których się przywiązują i w sposobie, przez który się wyrażają. Te uczucia są częściowo intelektualne, częściowo artystyczne, częściowo religijne, częściowo samolubne (nie grzesznie samolubne) i częściowo społeczne. Jego intelektualne (umysłowe) uczucia są Jego miłością do poznawania, miłością do pamiętania i miłością do rozumowania. Ta forma Jego miłości jest świętą; ona wykonuje się w święty sposób wobec świętych przedmiotów. Jego artystyczne uczucia są Jego miłością do piękna, Jego miłością do wzniosłości, Jego miłością do wymowy, Jego miłością do humoru, Jego miłością do przyjemności i Jego miłością do twórczości. Ta miłość jest świętą w sobie: Ona wykonuje się w święty sposób i przywiązuje się do tego, co jest święte w tych rzeczach. Jego religijne uczucia są Jego miłością do wierzenia i polegania na rzeczach wiary, Jego miłością do żywienia nadziei w rzeczach nadziei, Jego miłością do stałości woli, Jego miłością do wytrwałości woli, Jego miłością do słusznego poważania dobrych zasad, Jego miłością do słusznej miłości Jego stworzeń i Jego bezinteresownym poważaniem dobrych zasad i Jego stworzeń. Jego religijną miłość, Jego bezinteresowną miłość, On wykonuje w święty sposób, ona osiąga święte przedmioty; a jeśli pewne przedmioty nie są święte, jak upadli aniołowie i ludzie, to Bóg wykonuje tę miłość wobec nich, aby uczynić ich świętymi.

Następnie Boskie samolubne uczucia są święte. Samolubne uczucia mogą być święte albo nie, zależnie od ich zalety, ich sposobu działania i od rzeczy, do których one przywiązują się. W Bogu wszystkie Jego samolubne uczucia są święte, albowiem ich zalety są święte: one działają w święty sposób i przywiązują się do świętych rzeczy. Tym sposobem Bóg posiada miłość do

należytego samoszacunku, miłość szacunku do innych, miłość do swobody, bezpieczeństwa, życia, samoobrony, ukrycia, osiągnięcia i zachowania, zaatakowania i (duchowego) jedzenia i picia. Boskie społeczne uczucia są święte. O tych uczuciach musimy dać pewne wyjaśnienia, tak aby uczynić jasnymi te kwestie. Np. Bóg miłuje Swoje żony; lecz to musi być wyjaśnione, że tak jak człowiek pojmuje kwestię żon, to Bóg nie miał, nie ma i nie będzie miał żon. Ale On miał, ma i będzie miał symboliczne żony. Iz. 54:1-17 w porównaniu z Gal. 4:27 dowodzi, iż Przymierze Sary, tj. obietnice dane pod przysięgą Chrystusowi, Głowie i Ciału i słudzy, którzy zastosowują te obietnice do wiernych Nowych Stworzeń, są Boską (symboliczną) żoną. Gal. 4:21-31 dowodzi również, że Przymierze Agary, tj. obietnice Zakonu dane Izraelowi i słudzy, którzy zastosowywali te obietnice do Izraela, także byli symboliczną żoną Boga. To samo będzie prawdą z Nowym Przymierzem, które jest przedstawione przez Keturę, trzecią żonę Abrahama, jak to wnioskujemy z paraleli Sary i Agar i z napomknięcia o potomstwie Ketury przedstawiającym tych, którzy rozwiną się jako dzieci pod Nowym albo Tysiącletnim Przymierzem (Iz. 60:6). Stąd widzimy, że Bóg ma miłość do żony, miłość do dzieci, miłość do przyjaciół, miłość do domu (Raju Bożego, Obj. 2:7) i miłość do ojczyzny (wszechświata). Ta miłość jest świętą, albowiem świętość jest jej zaletą, ponieważ wykonuje się w święty sposób i zwraca się do świętych przedmiotów. Przeto Boskie uczucia są drugim elementem Jego charakteru.

Trzecim elementem Boskiego charakteru są Jego łaski. Zazwyczaj mówimy o głównych przymiotach Boskiego charakteru jako mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Lecz jak Św. Piotr pokazuje nam w jego znakomitym problemacie przydawania (2 Piotra 1:5-7), to one mogą być rozwiązane na części jak następuje: Mądrość jest kombinacją wiary, nadziei (która jest sercem męstwa) i znajomości. Moc (siła woli jako różniąca się od wszechmocy, która jest przymiotem istoty, a nie charakteru) jest kombinacją samokontroli i cierpliwości. Sprawiedliwość jest kombinacją pobożności (obowiązkowej miłości do Boga; w Boskim wypadku ona odnosi się do dobrych zasad, a nie do jakiejś osoby, bo gdyby tak było, to znaczyłoby, że Bóg ma zwierzchnika - co jest niemożliwością) i braterskiej miłości (obowiązkowej miłości do bliźniego). Św. Piotr nie analizuje miłości, lecz tylko wzmiankuje o niej. (W naszej Biblii - 2 Piotra 1:7 - jest podane: „a do miłości braterskiej łaskę”. Wyraz „łaska” w tym miejscu jest błędny. W greckim znajduje się tu wyraz agape, który oznacza miłość, tj. miłość bezinteresowną. W dalszych paragrafach znajduje się dokład-

ne określenie obu form miłości, znajdujących się w tym wierszu). Te siedem łask nazywamy wyższymi pierwszorzędnymi łaskami, ponieważ one są łaskami, które działają przez religijne uczucia jako ich zalety i są głównymi, panującymi łaskami. Te łaski w Bogu są święte; one działają w święty sposób i przywiązują się tylko do świętych przedmiotów. Lecz w dodatku do tych wyższych pierwszorzędnych łask, Bóg posiada jako części trzeciego elementu Jego charakteru niższe pierwszorzędne łaski oraz drugorzędne i trzeciorzędne łaski.

Boskie niższe pierwszorzędne łaski są zaletami, które działają przez Jego samolubne i społeczne uczucia jako zalety tych uczuć. Tym sposobem Boska samoufnosć, samozadowolenie i samopoważanie są łaskami, które działają przez Jego szacunek dla samego Siebie jako zalety tego szacunku. Boska pochwała jest łaską, która działa przez miłość dla innych istot, a która jest tej miłości zaletą. Boski pokój jest łaską, która działa przez Boską miłość spokoju, albo wygody jako jej (miłości) zaletę. Boska wojowniczość jest łaską, która działa przez Jego miłość samoobrony jako jej zaletę. Boskie zabezpieczenie Siebie jest łaską, która działa przez Jego miłość życia jako jej zaletę. Boska ostrożność jest łaską, która działa przez Jego miłość bezpieczeństwa jako jej zaletę. Boska taktowność jest łaską, która działa przez Jego miłość ukrycia jako jej zaletę. Boska agresywność i wykonawczość są łaskami, które działają przez Jego miłość atakowania szkodliwych, sprzeciwiających się i trudnych rzeczy, jako jej zalety. Boska przedsiębiorczość i opatrność są łaskami, które działają przez Jego miłość zysku i zatrzymania jako jej zalety. Boski apetyt (miłość do Prawdy i jej Ducha) jest łaską, która działa przez Jego miłość do (duchowego) pokarmu i napoju jako jej zaletę. Boskie zamiłowanie małżeńskie jest łaską, która działa przez Jego miłość do Swoich (symbolicznych) żon jako jej zaletę. Boskie ojcostwo jest łaską, która działa przez Jego miłość do Swoich dzieci jako jej zaletę. Boska przyjacielskość jest łaską, która działa przez Jego miłość do przyjaciół jako jej zaletę. I Boskie zamiłowanie w życiu domowym i patriotyzm są łaskami, które działają przez Jego miłość do domu i ojczyzny jako jej zalety. Tym sposobem te łaski, które działają przez Boskie samolubne i społeczne uczucia są Jego niższymi pierwszorzędnymi łaskami.

Boskie drugorzędne łaski nie mają uczuć, przez które one by działały. Raczej one działają z wyższymi pierwszorzędnymi łaskami przez usunięcie kontroli samego Siebie w samolubnych i społecznych uczuciach i ich łaskach. Tym sposobem usuwając kontrolę szacunku dla samego siebie, Bóg wyko-

nuje pokorę; usuwając kontrolę szacunku dla innych istot Bóg wykonuje powściągliwość, skromność i prostotę; usuwając Jego miłość wygody, Bóg wykonuje pracowitość; usuwając kontrolę miłości do samoobrony Bóg wykonuje długie znoszenie; usuwając kontrolę miłości do życia, Bóg wykonuje samopoświęcenie; usuwając kontrolę miłości do bezpieczeństwa, Bóg wykonuje męstwo; usuwając kontrolę miłości ukrycia, Bóg wykonuje szczerłość, otwartość; usuwając kontrolę miłości atakowania, Bóg wykonuje pobłażanie i przebaczenie; usuwając kontrolę miłości do zysku i zatrzymania Bóg wykonuje hojność i wspaniałomyślność; usuwając kontrolę miłości do duchowego pokarmu i napoju Bóg wykonuje wstrzemięźliwość. Tym sposobem Bóg działa przez Swoje drugorzędne łaski, jako odnoszące się do właściwej kontroli samolubnych uczuć. Przez drugorzędne łaski, które odnoszą się do właściwej kontroli nad Jego społecznymi uczuciami Bóg działa jak następuje: Usuwając kontrolę miłości do żony i dzieci, Bóg wykonuje zwierzchnictwo rodzinne; a usuwając kontrolę miłości do przyjaciół, domu i ojczyzny Bóg wykonuje bezstronność. Boskie trzeciorzędne łaski są łaskami mieszanymi, tj. one są łaskami, w których jest kombinacja (połączenie) wyższych pierwszorzędnych łask z niższymi pierwszorzędnymi łaskami, przy czym w tej kombinacji wyższe pierwszorzędne łaski mają kontrolę. Boskie główne trzeciorzędne łaski są następujące: cichość, gorliwość, umiarkowanie, dobroć, uprzejmość, radość, posłuszeństwo, wierność. Ponieważ wykazaliśmy gdzie indziej, jak różne wyższe pierwszorzędne łaski, niższe pierwszorzędne i drugorzędne łaski łączą się w działalności tych łask (tj. trzeciorzędnych łask), więc nie będziemy tutaj wchodzić w tę fazę przedmiotu. Jednak będzie właściwym nadmienić, iż w Bogu wszystkie pierwszorzędne, drugorzędne i trzeciorzędne łaski są świętymi zaletami, działają w święty sposób i przywiązują się tylko do świętych przedmiotów.

Czwartym elementem Boskiego charakteru jest siła Jego charakteru pod każdym względem dotąd wymienionym. Boski charakter jest silny w Jego sprawiedliwej postawie wobec zła i nigdy nie popełnia najmniejszego uchybienia w obrzydzeniu, unikaniu i sprzeciwianiu się złu. Jego charakter jest silny w wykonywaniu Jego intelektualnych, artystycznych, religijnych, samolubnych i społecznych uczuć. Jego charakter jest silny w Jego wykonywaniu wyższych pierwszorzędnych łask, niższych pierwszorzędnych łask, drugorzędnych i trzeciorzędnych łask. Bóg nigdy nie okaże żadnego uchybienia w wykonywaniu Jego intelektualnych, artystycznych, religijnych, samolubnych i społecznych uczuć, ani w Jego wykonywaniu wyższych i niższych pierwszorzędnych łask,

albo w wykonywaniu Jego drugorzędnych i trzeciorzędnych łask. Ta siła, którą On posiada i wykonuje we wszystkich Jego postawach i czynach wobec złego i we wszystkich Jego uczuciach i łaskach, jest bardzo ważnym elementem w Jego charakterze, ponieważ jest niezbędną częścią Jego doskonałości.

Piątym elementem Boskiego charakteru jest przewaga Jego wyższych pierwszorzędnych łask nad Jego niższymi pierwszorzędnymi uczuciami i łaskami, i nad drugorzędnymi i trzeciorzędnymi łaskami właściwie zmieszanyymi (albo zespolonymi). W Boskich zmiennych stosunkach, właściwe zasady będą wymagały, aby zawsze było zmienne zmieszanie w koordynacji i subordynacji wśród Jego wyższych pierwszorzędnych łask, gdy one są jedynymi łaskami z łask wezwanych do działalności przez potrzeby i warunki pewnych danych czynów. Ponadto, gdy Jego postawy i czyny występują wobec zła, Jego niższe pierwszorzędne uczucia i łaski oraz Jego drugorzędne i trzeciorzędne łaski działają, to one muszą działać pod panowaniem wyższych pierwszorzędnych łask właściwie zmieszanych, ponieważ inaczej zachodziłby grzech - co jest rzeczą niemożliwą u Boga. Ta przewaga albo panowanie jest wykonywane w dwojaki sposób: (1) Przez usunięcie kontroli, albo jeśli wypadek tego wymaga nawet przez usunięcie działalności niższych pierwszorzędnych łask i uczuć oraz drugorzędnych i trzeciorzędnych łask. To zapobiega grzechowi i utrzymuje sprawiedliwą czynność w działaniu. (2) Przez używanie niższych pierwszorzędnych uczuć i łask oraz drugorzędnych i trzeciorzędnych łask jako sług sprawiedliwości i świętobliwości. Np. gdyby miłość do samoobrony i gniewu była przeciwną kontroli zmieszanych wyższych pierwszorzędnych łask, to Boskie wyższe pierwszorzędne łaski usuwają działalność tychże. Gdyby długie znośnienie albo gorliwość w Bogu skłonna była do działania a wyższe pierwszorzędne łaski zabraniałyby tej czynności, to one, jako zmieszane łaski usunęłyby jego działalność. Lecz gdyby jedna z tych łask albo jedno z ich towarzyszących uczuć, lub łask popierało sprawiedliwość i świętobliwość, to Boskie wyższe pierwszorzędne łaski wprowadziłyby je w działalność, aby uczynić z nich sług sprawiedliwości i świętobliwości, np. Boskie wyższe pierwszorzędne łaski używają wojowniczości, aby zburzyć ataki grzechu i błędu przez to, że Bóg używa wojowniczości jako sług sprawiedliwości i prawdy.

Szóstym elementem w Boskim charakterze jest równowaga. Przez równowagę w Boskim charakterze rozumiemy dostosowanie Jego uczuć i łask we wzajemnej harmonii w takiej koordynacji i subordynacji jaką wymagają Boskie zasady mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości w ich uporządkowanych

wzajemnych stosunkach. Przeto równowaga w Boskim charakterze działa we wszystkich poprzednio wymienionych pięciu elementach Jego charakteru i wewnątrz każdego z nich dostosowuje wszystkie ich szczegóły w ich wzajemnych stosunkach. Z tego powodu zachodzi fakt, że równowaga w Boskim charakterze jest prawie powszechną w działalności Jego charakteru; albowiem ona przenika wszystkie poprzednie pięć elementów Jego charakteru.

Ostatnim elementem w Boskim charakterze jest krystalizacja w poprzednich sześciu elementach Jego usposobienia. Przez krystalizację Boskiego charakteru rozumiemy jego niezłomność w sześciu poprzednich elementach. Jest to ukoronowaniem doskonałości Boskiego charakteru. To znaczy, że nic nie może zmienić Boga w Jego sprawiedliwej postawie wobec zła, w brzydzeniu się, unikaniu i sprzeciwianiu się mu, ani nic nie może odmienić Jego uczuć od świętości w ich zaletach, sposobie działania, albo przedmiotach, ani zmienić Jego łaski we wszystkich trzech rodzajach w sprzeciwianiu się niełaskom, ani nic nie może zmienić Jego siłę charakteru w bezsilność w jakimkolwiek punkcie, ani zmienić przewagę Jego zmieszanych wyższych pierwszorzędnych łask nad Jego niższymi pierwszorzędnymi uczuciami i łaskami oraz nad Jego drugorzędnymi i trzeciorzędnymi łaskami, ani zmienić Jego równowagę charakteru, ani też nic nie może przeprowadzić zmiany w takiej krystalizacji. Bez względu na to, jaka presja byłaby wywarta na Boga, to jednak nie może nadwerężyć krystalizacji w najmniejszym stopniu. Stąd szczytem Boskiej doskonałości charakteru jest Jego krystalizacja. Więc gdy Bóg zaprasza nas, abyśmy byli tak doskonałymi jak On jest doskonały, to ma na myśli, że według Jego przykładu powinniśmy posiadać te wszystkie siedem elementów w naszych charakterach. Lecz między innymi rzeczami, zachodzi ta różnica: Bóg nie potrzebował rozwijać żadnego z tych zarysów Jego charakteru, ponieważ On zawsze je posiadał, podczas gdy my musimy je uprawiać, jako główną rzecz w naszym życiu.

Wszystkie Boskie przymioty, które nie są zaletami charakteru nazywamy przymiotami Jego istoty. W poprzednim rozdziale traktowaliśmy o czternastu Boskich przymiotach istoty. Są jeszcze inne przymioty Boskiej istoty oprócz tych czternastu, lecz te, które były rozważane są głównymi przymiotami z tej klasy Jego charakterystyk i ufamy, że dyskusja nad nimi będzie wystarczająca w naszym obecnym badaniu tej klasy Jego przymiotów. Teraz zwracamy się do dyskusji nad przymiotami Jego charakteru i wierzymy, że badanie ich będzie nas błogosławiło nawet więcej, niż badanie Jego przymiotów istoty; ponieważ te pierwsze są w sobie więcej szlachetne i cenne i w naszym stosunku z Bogiem

są pełniejsze radości, pokoju i zadowolenia dla nas, niż te ostatnie. Ponadto one zajmują więcej miejsca w Boskim słowie i dziełach niż przymioty Jego istoty. W badaniu o tych przymiotach, tym szczególnie stosują się słowa Pańskie mówione do Mojżesza: „Zuj buty twe z nóg twoich; albowiem miejsce, na którym ty stoisz, ziemia święta jest”. Przystąpmy przeto do tego badania za czcią, wiarą i miłością; tak aby ono okazało się bardzo bogatym błogosławieństwem, w istocie takim, jakiego wszyscy pragniemy.

Kilka wyjaśnień powinno poprzedzić badanie naszego przedmiotu o klasach Boskich przymiotów charakteru celem ich lepszego zrozumienia i ocenienia. Bóg posiada trzy klasy zalet charakteru, odpowiadające naszym trzem klasom przymiotów charakteru, właściwie odpowiadające naszej istocie jako Nowym Stworzeniom w umysłowych, moralnych i religijnych wyobrażeniach Boga. One mogą być nazwane pierwszorzędnymi, drugorzędnymi i trzeciorzędnymi zaletami albo łaskami. Podobnie do naszych uczuć Bóg posiada różnorodność uczuć, każde z nich posiada własny oddzielny organ wyrażenia, np. stałość, ciągłość, duchowość, wojowniczość, skrytość, spokój, samoszacunek itd. Przez ćwiczenie naszych uczuciowych organów rozwijamy łaski albo przymioty charakteru. Te zalety, które są bezpośrednim skutkiem takiego ćwiczenia naszych uczuciowych organów są pierwszorzędnymi łaskami. Na przykład przez ćwiczenia naszego organu duchowości rozwijamy wiarę; przez ćwiczenie naszego organu stałości rozwijamy samokontrolę; przez ćwiczenie naszego organu ciągłości wytwarzamy cierpliwość itd. Naturalne ćwiczenie jakiegokolwiek uczuciowego organu wytwarza jako jego pierwszy skutek zaletę, która odpowiada temu uczuciowemu organowi. Z tego to powodu nazywamy pierwszorzędną łaską, tę łaskę, która jest wytworzona przez bezpośrednią czynność uczuciowego organu. Stąd określamy pierwszorzędne łaski jako zalety wytworzone przez bezpośrednią czynność uczuciowych organów.

Pierwszorzędne zalety są dwojakiego rodzaju - są wyższe i niższe. Wyższe pierwszorzędne przymioty są te, które powinny kontrolować nasze wszystkie inne zalety, tj. niższe pierwszorzędne, drugorzędne i trzeciorzędne łaski. Wyższymi pierwszorzędnymi łaskami są wiara, nadzieja, samokontrola, cierpliwość, pobożność, braterska miłość i miłość bezinteresowna. Niektóre niższe pierwszorzędne łaski są następujące: samoufność, godność, powabność, odpocznienie, obrona, zaczepność, taktowność, zaopatrzenie itd. Te niższe pierwszorzędne łaski nie powinny panować nad nami, bo wytworzyłyby niełaski, np. samoufność kontrolując nas wytwarza samowystarczalność; godność kontrolując nas wytwarza arogancję i samo-

wywyższanie; powabność kontrolując nas wytwarza ostentację i próżność; odpocznienie kontrolując nas wytwarza lenistwo; obrona kontrolując nas wytwarza kłótność; zaczepność kontrolując nas wytwarza okrucieństwo; taktowność kontrolując nas wytwarza obłudę; i zaopatrzenie kontrolując nas wytwarza chciwość. Z tego widzimy, że gdy niższe pierwszorzędne łaski są kontrolowane przez wyższe pierwszorzędne łaski, sprawiają wiele dobrego. One więc nie powinny być kontrolerami, ale raczej powinny być kontrolowane przez wyższe pierwszorzędne łaski.

Dla lepszego zrozumienia podamy kilka wyjaśnień o drugorzędnych i trzeciorzędnych łaskach, zaletach albo przymiotach. Drugorzędne łaski pojedynczo nie mają osobnych uczuciowych organów, przez które by się rozwijały przez naturalne ćwiczenie. Gdyby miały, to nie byłyby drugorzędnymi lecz pierwszorzędnymi łaskami albo zaletami. One są rozwijane przez pierwszorzędne, szczególnie przez wyższe pierwszorzędne łaski usuwając wysiłki niższych uczuciowych organów w kontrolowaniu nas. Tym sposobem wyższe pierwszorzędne łaski usuwając wysiłki szacunku dla siebie samego w kontrolowaniu nas wytwarzają pokorę, usuwając wysiłki odpocznienia w kontrolowaniu nas rozwijają pracowitość, usuwając wysiłki wojowniczości w kontrolowaniu nas wytwarzają długie znośnienie, usuwając wysiłki zniszczenia w kontrolowaniu nas uprawiają pobłażanie, przebaczenie itd. Tym sposobem drugorzędne łaski są więcej lub mniej negatywne, albowiem nie są wytworzone przez uczuciowy organ jako jego naturalny skutek, lecz przez inne łaski zmuszające niższe uczuciowe organy do pozostania nieczynnymi tak daleko, jak to tyczy kontroli.

Trzeciorzędne łaski, przymioty albo zalety różnią się od pierwszorzędnych łask tym, że podczas gdy pierwszorzędne łaski są bezpośrednim skutkiem czynności wyższych uczuciowych organów, albo niższych pierwszorzędnych uczuciowych organów, lecz nigdy nie są one wytworzone przez kombinacje wyższych i niższych uczuciowych organów, to natomiast każda trzeciorzędna łaska jest skutkiem połączenia czyli kombinacji jednego albo więcej wyższych i niższych uczuciowych organów i drugorzędnych łask. Np. wiara, jako wyższa pierwszorzędna łaska jest rozwijana przez działalność uczuciowego organu duchowości; a taktowność jako niższa pierwszorzędna łaska jest rozwijana przez czynność uczuciowego organu skrytości. Chociaż w wypadku wyższych pierwszorzędnych łask, jak pobożności, braterskiej miłości i miłości bezinteresownej jest kombinacja w działaniu wyższych uczuciowych organów, to jednak wyższe pierwszorzędne łaski nie są zaletami wytworzo-

nymi przez kombinacje w działaniu wyższych i niższych uczuciowych organów. Lecz gorliwość jako trzeciorzędna łaska wynika z połączonej działalności wyższych pierwszorzędnych łask: wiary, nadziei, pobożności, braterskiej miłości i miłości bezinteresownej z niższymi pierwszorzędnymi łaskami: zaczepności i przedsiębiorczości, i drugorzędnymi łaskami: samopoświęcenia, pracowitości i odwagi. Tym sposobem trzeciorzędne łaski są wytworzone przez kombinacje w działaniu wyższych uczuciowych organów z niższymi uczuciowymi organami i drugorzędnymi łaskami. Tym one różnią się od wyższych i niższych pierwszorzędnych łask oraz od drugorzędnych łask. Te ostatnie nie posiadają bezpośrednich organów dla ich wyrażenia.

Powyższe wyjaśnienia o trzech klasach łask, zaletach albo przymiotach charakteru w nas jako Nowych Stworzeniach, są podane w celu lepszego uzdolnienia nas do zrozumienia i ocenienia tych trzech klas przymiotów charakteru w Bogu. Powód dla którego one są pomocne wobec zamierzonych celów jest ten, że jako Nowe Stworzenia mamy się stać wyobrażeniami Boga w przymiotach charakteru. A jeżeli będziemy wierni, to staniemy się doskonałymi wyobrażeniami Boga. Stąd zrozumienie i ocenienie zalet Nowych Stworzeń umożliwi nam lepsze zrozumienie i ocenienie Boskich przymiotów charakteru. Teraz jesteśmy gotowi do podjęcia dyskusji naszego przedmiotu.

Pismo Św. kładzie nacisk na Boskie wyższe pierwszorzędne łaski, jako na cztery przymioty, które powinny być rozebrane na siedem. Te cztery przymioty to: mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc. Nie ma literalnego ustępu w Piśmie Św., który by zawierał wzmiankę o wszystkich tych czterech Boskich przymiotach, chociaż są liczne ustępy figuralne, które pokazują te cztery przymioty przez symbole: orzeł (mądrość), lew (moc), wół (cielec używany w ofierze pojednania - sprawiedliwość) i twarz ludzka (miłość) (Ezech. 1:5-14; Obj. 4:6, 7). W księdze Ijoba 37:22 są wymienione wszystkie cztery przymioty, dwa z nich są wyraźnie określone, a drugie dwa innymi słowami: „Wszchemogący jest... wielki w mocy wszakże sądem (rozdzielaniem, tj. mądrością) i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi (a przez to objawia miłość)”. Tak samo czytamy u Jer. 9:24, gdzie te wielkie Boskie przymioty są podane wyraźnie albo domyślnie: „Ale w tem niechaj się chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna mię, żem Ja jest Pan, który czynię (wykonuję funkcje mocy), miłosierdzie (miłość), sąd (mądrość) i sprawiedliwość na ziemi; bo mi się to (moc, miłość, mądrość i sprawiedliwość) podoba, mówi Pan”. Tak samo częściowo przenosi się, a częściowo wyraźnie pokazane są te wielkie cztery przymioty Boże w 5 Moj. 32:4; „Skale (Bogu), któ-

rej sprawy (wyrażenie Jego mocy) są doskonałe; bo wszystkie drogi Jego są sprawiedliwe (w angielskim, sądem - mądrością). Boć jest Bóg prawdziwy (podstawa mądrości i miłości), a nie masz w Nim nieprawości, sprawiedliwy (sprawiedliwość) i prawy jest”. Jest niewątpliwie wiele ustępów, które traktują co najmniej o jednym albo drugim z tych Boskich przymiotów. Tym sposobem np. mądrość jako Boski przymiot jest pokazana u Rzym. 11:33, 34; Efez. 1:8; 1 Tym. 1:17. Tak samo moc jako Boski przymiot jest pokazana w 1 Moj. 17:1; Ps. 115:3; Mat. 19:26; Łuk. 1:37; Obj. 19:6. O sprawiedliwości jako Boskim przymiocie mamy w 2 Moj. 20:4; Ps. 89:15; Jer. 50:7. I w końcu można to powiedzieć o miłości jako Boskim przymiocie w Ew. Jana 3:16; Rzym. 5:8; Tyt. 3:4; 1 Jana 4:8-10, 19. Tym sposobem Pismo Św. dowodzi, że one są Boskimi przymiotami.

W sławnym ustępie, gdzie Św. Piotr mówi o naszym powołaniu do chwały i cnoty tj. do podobieństwa Boskiego charakteru, analizuje on te cztery przymioty, tak jak one są rozwijane w nas w siedmiu łaskach i umysłowym osiągnięciu, tj. znajomości - 2 Piotra 1:3-7. Przez słowa: wiara, męstwo (sercem męstwa jest nadzieja zwycięstwa, stąd męstwo jest tutaj użyte za nadzieję, która jest jedną z trzech głównych łask (1 Kor. 13:13) i powinna być zaliczoną na listę siedmiu głównych łask) i umiejętność (w. 5) Apostoł podaje nam elementy albo składniki mądrości; przez słowa: samokontrolę (powściągliwość) i cierpliwość (w. 6) podaje nam elementy albo składniki mocy jako przymiotu charakteru, lecz nie przymiotu istoty; przez słowa: pobożność (bogobojność) i braterska miłość (miłość bliźniego, braterska uprzejmość) podaje nam elementy albo składniki sprawiedliwości; a przez słowo miłość (bezinteresowną do Boga i towarzyszy - a nie jak jest podane w pol. Biblii - łaskę) podaje nam przymiot miłości. Tym sposobem wiara, nadzieja, samokontrola, cierpliwość, pobożność, braterska miłość i miłość (bezinteresowna) są tymi siedmioma łaskami, a umiejętność (znajomość) - jest umysłowym osiągnięciem. Jest niewątpliwie prawdą, że mądrość jest kombinacją wiary, nadziei i znajomości; ponieważ ufność w naszą znajomość i nadzieję, aby skutecznie dobro jest dokładnie tym, czym jest mądrość - tj. ufnym i pełnym nadziei użytkowaniem Prawdy w czynieniu planów, aby zapewnić dobre wyniki. Jest również prawdą, że samokontrola i cierpliwość (wytrwałość, stałość) są składnikami albo elementami mocy jako przymiotu charakteru, tj. moc woli, różniąca się od fizycznej mocy albo siły; albowiem moc woli jest stałością (samokontrolą) i ciągłością (cierpliwością) w dobrym prowadzeniu się. Sprawiedliwość na pewno składa się z najwyższej miłości do

Boga (pobożności) i równej miłości do bliźniego (braterskiej miłości). Tym sposobem w tym ustępie Św. Piotr analizuje składowe części, które stanowią cztery przymioty Boskiego charakteru, a które powinny być rozwijane w nas jako wyższe pierwszorzędne łaski.

Ponieważ podaliśmy powyżej kilka ogólnych uwag o Boskich wyższych pierwszorzędnych przymiotach charakteru, dlatego przystąpimy teraz do dyskusji nad każdym z nich z kolei, rozpoczynając od mądrości. Mądrość można określić jako ufny i pełen nadziei użytek prawdziwej znajomości w planowaniu praktycznych rzeczy w harmonii z mocą, sprawiedliwością i miłością. Trzeba zauważyć, że w tej definicji pewna liczba rzeczy potwierdza mądrość. W pierwszym rzędzie jest pokazane z czego składniki albo elementy mądrości się składają, tj. z wiary, nadziei i znajomości (2 Piotra 1:5). Po drugie, dziełem mądrości jak zauważyliśmy jest planowanie nad praktycznymi rzeczami. Po trzecie, sfera działania mądrości jest przedstawiona, tzn. rzeczy będące w harmonii z mocą, sprawiedliwością i miłością. Każdy z tych zarysów mądrości powinien starannie zająć naszą uwagę. Spośród składników mądrości - wiary, nadziei i znajomości - znajomość jest jej podstawą. Lecz nie jakiegokolwiek rodzaju znajomość jest jej podstawą. Grzeszna i błędna znajomość nie jest podstawą mądrości. Ona jest podstawą jej przeciwieństwa, które jest szaleństwem. I jeśli taka znajomość jest z zaufaniem i nadzieją używana, to wtedy chytryść a nie mądrość jest aktorem. Przeto prawdziwa znajomość - Prawda - jest podstawą mądrości. Z tego to powodu Pismo Św. tak często mówi łącznie o mądrości i prawdziwej znajomości, i nierzadko w sposób synonimowy, gdy używa mądrości w jej ścisłym znaczeniu (Ijoba 12:12, 13; 28:12-28; 32:9; Przyp. 1:5, 7; 2:1-10; 3:13-23; 4:4-13; 18-22; 7:2-4; 8:1-11; 9:10; 14:8; 22:17; 23:23; Dz.Ap. 6:10; 1 Kor. 2:6-16). Mądrość rozwija wszystkie jej plany w harmonii z prawdziwą znajomością tj. Prawdą. To pokazuje też rozumność wiary i nadziei jako elementów mądrości, działających w zgodzie z taką znajomością. Niewątpliwie wiara może spoczywać na niej, a nadzieja może pragnąć i spodziewać się stosownie z nią. Zapewne wiara może z zaufaniem używać taką znajomość w nadziei gdy planuje praktyczne rzeczy, a tak wiara jak i nadzieja mogą działać z nią w planowaniu rzeczy będących w harmonii z mocą, sprawiedliwością i miłością. W ten sposób działa Boska mądrość. Bóg z zaufaniem i nadzieją używa Swojej znajomości - Prawdy w każdym planie, który układa i czyni, aby zapewnić praktyczne cele w harmonii z mocą, sprawiedliwością i miłością. On nigdy nie czyni planu, który by był oparty na błędnej albo grzesznej znajomości; albowiem nie mógłby mieć zaufania i nadziei w takim pla-

nie. Ani też nie czyni planów - wytwór mądrości - które byłyby w sprzeczności z mocą, sprawiedliwością albo miłością.

Gdy przyglądamy się Boskim planom w naturze i łasce, jak to widzimy w Jego dziełach, to zawsze rozpoznamy w nich, że są opracowane na prawdziwej znajomości, z zaufaniem i nadzieją osiągnięcia praktycznych wyników, i że są w harmonii z mocą, sprawiedliwością i miłością. Przypatrzmy się na chwilę Boskim twórczym dziełom. Wszystkie uwydatniają myśl, że prawdziwa znajomość ufnie i z nadzieją była używaną, opracowawszy plany, których wytworem jest stworzenie. Materialne i duchowe stworzenie jest cudownym wytworem planu, który ufnie i z nadzieją używał znajomości, obejmując wszystkie rzeczy naturalne i duchowe, we wszystkich ich zaletach, stosunkach, reakcjach, możliwościach i potencjonalnościach spojone z zasadami mocy, sprawiedliwości i miłości. Opatrzności, które podtrzymują takie stworzenie są wytworem podobnych planów, podobnie podjętych. Gdy spoglądamy na Boskie twórcze dzieło dotyczące się człowieka, to widzimy tu znowu Prawdę ufnie i z nadzieją użytą w tworzeniu planu, który spaja w sobie wszystkie zarysy mocy, sprawiedliwości i miłości. W stworzeniu człowieka zdolnego do wiecznego życia, Boska mądrość miała do rozwiązania następujące zagadnienie, w którym chodziło o uczynienie praktycznego planu, uwydatniając harmonijne współdziałanie z mocą, sprawiedliwością i miłością, tj. stworzenie rodzaju istot składających się z wolnych moralnie wykonawców, którzy przez inteligentne ocenienie grzechu w jego naturze i skutkach z jednej strony oraz ocenienie sprawiedliwości w jej naturze i skutkach z drugiej strony, wiecznie nienawidziliby i unikali grzechu a miłowaliby i wykonywali sprawiedliwość.

Stworzenie takiej istoty o wolnej woli zawierało w sobie pewne warunki, tj. że istota taka nie mogłaby być maszyną; ponieważ to zniszczyłoby jej wolne działanie. Stąd musiała być wolną istotą, która mogłaby wybrać grzech gdyby chciała to uczynić, albo wybrać sprawiedliwość gdyby miała takie życzenie. Dlatego Boska mądrość miała zadanie panowania nad istotą, która byłaby obdarzona rozumem, czuciem i wolą, jak również fizycznym organizmem. Moc, sprawiedliwość i miłość wymagały aby uczynić ją jako istotę bez grzechu na Boskie wyobrażenie, ponieważ mogłaby stać się słabą, niesprawiedliwą i niemiłą, co czyniłoby ją grzeszną; albo mocną, sprawiedliwą i miłą, co czyniłoby ją dobrą. Moc, sprawiedliwość i miłość ponadto wymagały, aby istota taka była uczyniona śmiertelną, tak, że gdyby zgrzeszyła, to mogłaby być zniszczona. Moc, sprawiedliwość i miłość wymagały, że nie powinna być żyć wiecznie w grzechu; one jesz-

cze wymagały, aby taka istota nie mogła nigdy żyć ponownie chyba, że wybawienie byłoby wykonane dla zadowolenia sprawiedliwości i że stałaby się doskonałą w harmonii ze sprawiedliwością. Przeto widzimy, że Boska mądrość miała do opracowania plan dla ludzkiego stworzenia zgodny z wolną wolą człowieka oraz Boską mocą, sprawiedliwością i miłością. Oto zagadnienie, które było dane do rozwiązania Boskiej mądrości. W je-

go rozwiązaniu Boska wiedza przewidująca z góry, jak również inna znajomość, dostarczyły Mu wszelkiej niezbędnej wiadomości do tego planu, a Jego wiara w Jego znajomość i Jego nadzieja używają mądrości do planowania nad dobrymi celami, pozwalając Mu planującą mocą opracować to, co Biblia nazywa Planem Wieków, ponieważ Jego stopniowy rozwój wymaga wielu wieków do zupełnego wykonania go.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PLAN DOBRYCH NADZIEI

Zgodnie z praktyką Posłańców Parousji i Epifanii, zalecamy plan „Dobrych Nadziei” na nadchodzący rok. Wielu wyraziło ich ocenę za pomoc wynikającą z tego planu aby uczynić lepszy użytek z części ich szafarstwa na większą cześć i chwałę Panu. Nadzieje braci około tej linii tym sposobem były znane, tak iż plany mogły być ustalone, kontrakty uczynione, itd., zgodnie z tym, co zdało się być wolą Pańską. Z tych powodów dalej kontynuujemy plan na rok 1957. Prosimy aby ci, którzy podali ich „Dobre Nadzieje” zeszłego roku, również uczynili to samo tego roku jak również ci, którzy nie zrobili jeszcze użytku z tego planu. Prosimy o rozważenie tej kwestii z modlitwą.

Inni również wyrazili ocenę z tego planu będąc dla nich pomocą w przygotowaniu bardziej metodycznego zarządzenia ich odkładania na stronę każdego pierwszego dnia w tygodniu według powodzenia jakiego Bóg im udzielił zgodnie z radą św. Pawła (1 Kor. 16:2), którą brat Russell wyjaśnia w Strażnicy 5409 jak następuje; „Rozumiemy że zasada ta stosuje się do wszystkich. Aczkolwiek nie jest to prawem. Apostoł nie czynił praw dla Kościoła... Nauczał on, że wszyscy z ludu Pańskiego są postawieni wobec własnej odpowiedzialności co się tyczy używania, rzeczy, które ofiarowali Panu... Uważamy że zasada tu zawarta jest zasadą ofiary; a gdy będziemy naśladowali rady Apostoła, to będziemy chcieli odłożyć coś na stronę każdego tygodnia albo każdego miesiąca dla tych, którzy są w prawdziwej potrzebie, a tym sposobem będziemy uprawiać ducha uczynności, podobnie do naszego niebieskiego Ojca, tak abyśmy mogli mieć przynajmniej mały udział w popieraniu pracy Pańskiej.

Wierzmy, że w jakimkolwiek stopniu będziemy mieli w pamięci tą myśl to osiągniemy prawdopodobnie szczególnie błogosławieństwo, „Człowiek szczerobliwy bywa bogatszy; a kto nasycy, sam też będzie nasycony”. Przyp.11:25.

Nasza gotowość w popieraniu finansowo pracy Pańskiej, pochodzi z wiary, nadziei, miłości i posłuszeństwa, a co jest wielce cenione przez naszego miłościwego Niebieskiego Ojca, który chce wprowadzić nas do Swojej społeczności i sprzyja nam przywilejem współdziałania z Nim w Jego wielkim dziele. Możemy być pewni, że On zaznacza nasze chętne serca i przygotowuje wiele dobrych rzeczy dla ich przyszłego błogosławieństwa. Podczas roku 1956 doprowadziliśmy walkę do granicy możliwości. Pan pozwolił nam finansowo i inaczej wielce rozciągnąć nasze wysiłki w Pielgrzymkiej i Ewangelistycznej usłudze” (w Ameryce-przyp.Red.) w wysyłaniu dobrowolnych Prawd i Zwiastunów, w Kolporterskiej i Strzeleckiej usłudze, w wydawaniu i rozpowszechnianiu Ulotek, w korespondencji i innych zarysach pracy. Więcej można by było uczynić gdyby finanse pozwoliły, (na francuskim polu , główne wysiłki były skierowane i będą zwrócone w roku 1957, jeżeli Bóg dozwoli, na wydawanie dzieł, których tak brakuje od śmierci br. Russella - przyp.Red.). Ufamy, Jeśli Bóg dozwoli, że dobra praca może kontynuować i wzrastać w większych rozmiarach w ciągu roku 1957. „Dobre Nadzieje” braci pokażą jaki finansowy udział spodziewają się wziąć w tej pracy i w jakim rozmiarze możemy uplanować pracę na przyszłe miesiące.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne - Dwumiesięcznik - Pełnomocnik R.G. Jolly 2101 - 13 South 11th St., Philadelphie 48, Pa., U.S.A.

Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane. Teraźniejsza Prawda

bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russella. Roczna prenumerata wynosi \$ 1.00 (300 franków); pojedynczy numer 20 c. (50 frs).

Zarządzenia dla Pola Polskiego we Francji.

Zamówienia na literaturę oraz korespondencje ogólną, kierować do br. J. HERMAN, rue de la Gare CALONNE RICOUART (Pas de Calais)

W sprawach osobistych prosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do br. Marcel CARON Ecole Jules Ferry BARLIN (P. de C.)